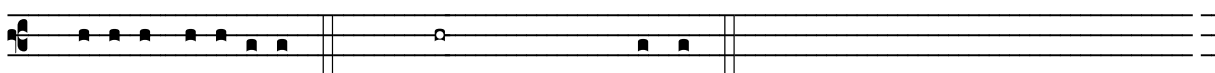


XIX NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO ROK A, TON DOMINIKAŃSKI



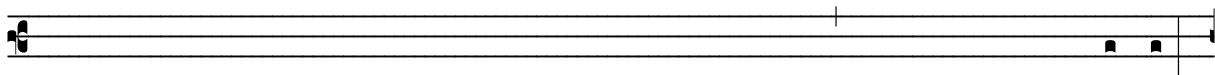
D. Pan z wami **W.** I z Duchem twoim **D.** Słowa Ewangelii według



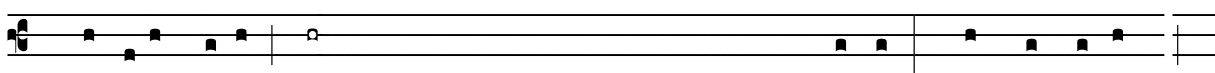
świętego Mateusza **W.** Chwała Tobie Panie



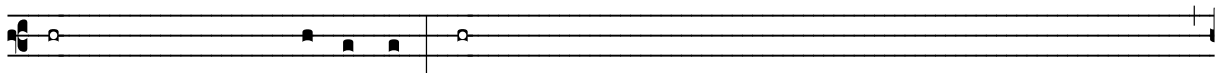
W owym czasie: Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów,



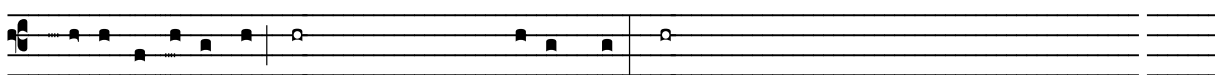
żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy.



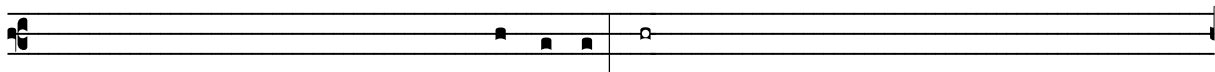
Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł,



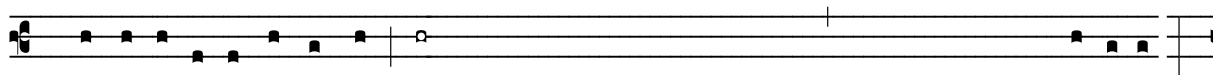
a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu,



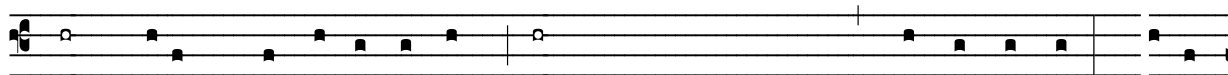
miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej



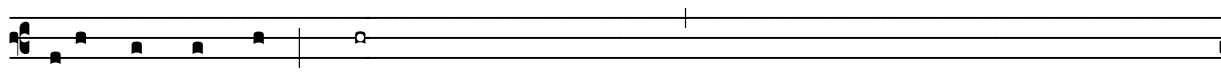
przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go



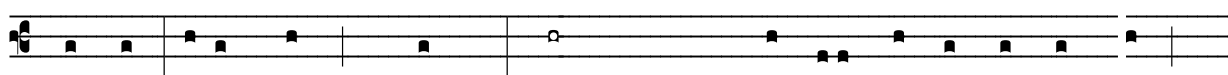
kroczącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli.



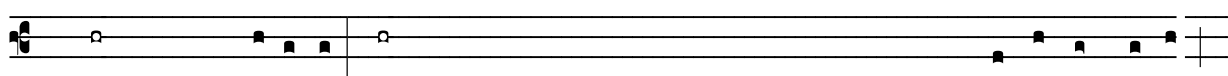
Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!» Na to



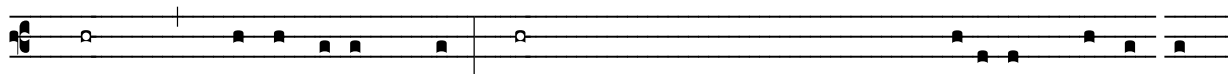
odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po



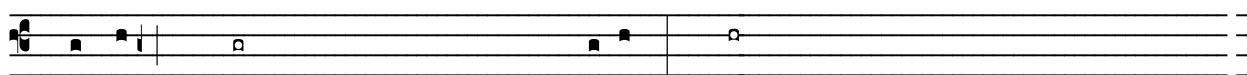
wodzie». A on rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi i krocąc po wodzie



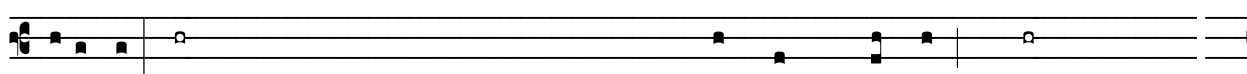
przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru ulękł się i gdy zaczął tonąć,



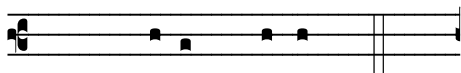
krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go,



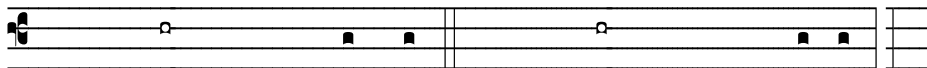
mówiąc: «Czemu zwątpiełeś, małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się



uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie



jesteś Synem Bożym».



D. Oto słowo Pańskie. **W.** Chwała Tobie Chryste.